

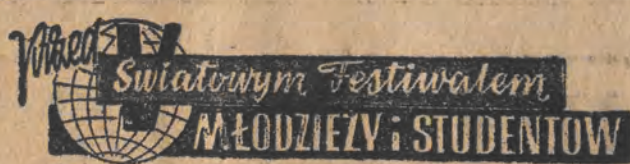
GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 154 (3404) ROK XI

ŁÓDŹ, CZWARTEK 30 CZERWCA 1955 ROKU

CENA 15 GR



- 7 tys. delegatów ze Skandynawii
- Złot młodzieży ze spółdzielni pracy
- Miasteczka festiwalowe na Grochowie, Rakowcu i Bielanych

W KRAJU
i za granicą



Za 3 dni otwarcie TARGÓW

Dobiegać już końca wszystkie prace na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich. W halach i pawilonach ustawiono ekspozycje, zaś większość stoisk otrzymała już obudowę. Na terenach otwartych wykonano już montaż ostatnich ekspozycji, trwają intensywne prace porządkowe. Za trzy dni nastąpi otwarcie tej wielkiej międzynarodowej imprezy handlu zagranicznego. (Czytaj artykuł na str. 3).

W trosce o podniesienie stanu zdrowotności mieszkańców naszego miasta

V sesja Rady Narodowej m. Łodzi

W dniu wczorajszym w sali Zw. Zaw. Prac. Gospodarki Komunalnej odbyła się V sesja Rady Narodowej m. Łodzi. W obradach sesji wzięli również udział członkowie dzielnicowych rad narodowych i mieszkancy naszego miasta. Sesja poświęcona była omówieniu działalności służby zdrowia w Łodzi.

Referat na ten temat wygłosił kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, dr Kazimierz Cholewicki.

Łódzka służba zdrowia posiada w minionym dziesięcioleciu znaczny dorobek. M. in. poważnie osiągnięta notulem w dziedzinie walki z gruźlicą. Wymownym tego wyrazem jest powolny spadek liczby zgonów na gruźlicę (czterokrotnie mniej niż w roku 1945). W dziedzinie zapobiegania tej groźnej chorobie poczyniliśmy duże postępy. W 1945 r. akcja szczepień ochronnych BCG w ogóle nie istniała. Obecnie obejmuje ona 85 proc. noworodzonych dzieci. Poważnie również wzrosła ilość łóżek w sanatoriach i szpitalach dla chorych na gruźlicę.

Rok 1954 przyniósł dalszą poprawę w zakresie wzrostu łóżek szpitalnych na terenie Łodzi. Oddano do użytku najnowszej urzędowej i wyposażone pawilony szpitala im. dr Biegańskiego, szpitala im. dr Jordana na 120 łóżek i pawilon przy szpitalu im. dr Pirogowa (100 łóżek). Mimo to ilość łóżek w dalszym ciągu nie zabezpiecza koniecznych potrzeb Łodzi. Odczuwamy jeszcze brak łóżek internistycznych, dziecięcych, położniczych i innych.

W dalszej części swego referatu dr Cholewicki omówił sprawy związane z lecznictwem otwartym, przemysłowym, opieką nad noworodkami, pogotowiem ratunkowym itd.

Konferat o działalności komisji zdrowia wygłosił członek tej komisji, radny prof. dr Aleksander Radziwiński.

Referent wysunął konkretne wnioski, zmierzające do usunięcia istniejących braków w łódzkim lecznictwie.

W czasie dyskusji zabierał głos wielu uczestników sesji. Radna Bartnicka mówiła o stanie sanitarnym naszego miasta. O wypadkach nieszczęśliwego stosunku lekarzy do pacjentów, mówił radny Rura. Wiele krytycznych uwag o pracy lekarzy w zakładach ośrodków zdrowia wypowiedział radny Trzcinski.

W dyskusji zabrał również głos radny Bolesław Malinowski, sekretarz KŁ PZPR, który podzielił się cennymi uwagami, mającymi na celu dalsze usprawnienie pracy łódzkiej służby zdrowia.

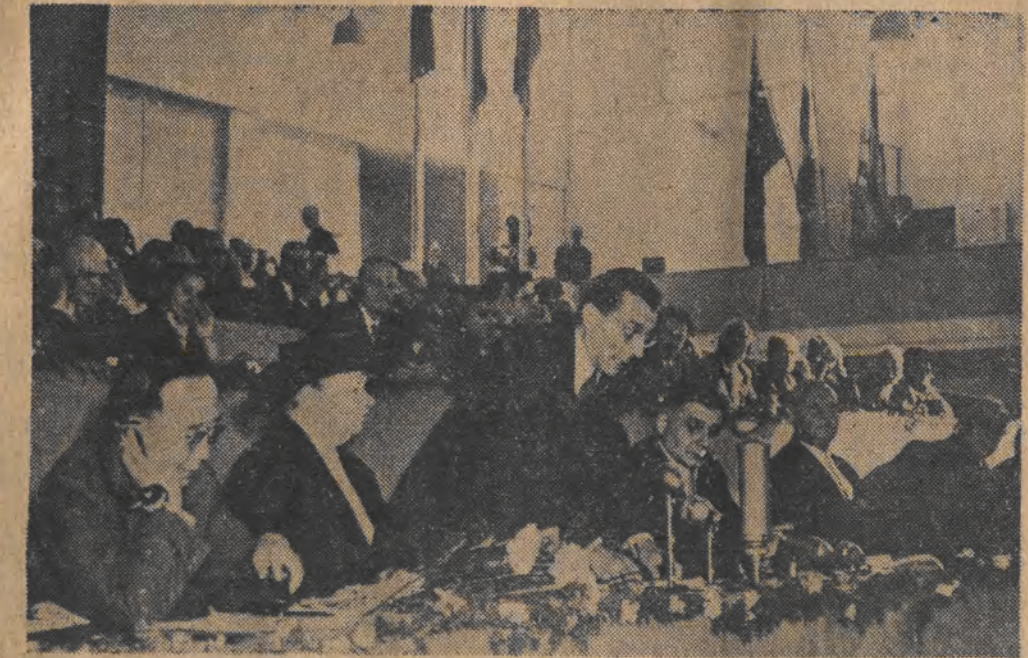
Dyskusję podsumował przewodniczący Prezydium Rady

27 bm. w sali Ministerstwa Rolnictwa w Warszawie odbyło się spotkanie ministra Rolnictwa — Edmunda Pszczółkowskiego i prezesa Związku Samopomocy Chłopskiej — Antoniego Korzyckiego z przewodniczącymi grup wojewódzkich pomocy. Celem spotkania było omówienie organizacji wzajemnej pomocy w okresie akcji żniwnej.

NA ZDJĘCIU: (na pierwszym planie od lewej): minister Rolnictwa — Edmund Pszczółkowski i rozmówca ze środowiska chłopskiego — Szepelem Świątekiewicz, odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi za osiągnięcia w hodowli, uprawie roślin i kontraktacji.

ZASTĄPIĆ „zimną” wojnę rokowaniem a wyścig zbrojeń — pokojowym współzawodnictwem

Światowe Zgromadzenie Przedstawicieli Sił Pokoju ZAKOŃCZYŁO OBRADY



Nie zapomina się takich chwil jak ta, która nastąpiła w dniu wczorajszym o godzinie 14.10, gdy po odczytaniu tekstu apelu przyjętego przez Światowe Zgromadzenie Przedstawicieli Sił Pokoju, wszyscy obecni na sali delegaci wzięli się pod rękę, zaczęli klaskać, a cała Messahall rozbrzmiewała różnorodnymi okrzykami na cześć pokoju.

Wszyscy byli zgodni co do tego, że jednym z najważniejszych nakazów chwili jest rozbrojenie, jest zakaz broni masowej zagłady. Apeli stwierdza, że w wyniku zbliżenia stanowisk mocarstw porozumienie w tej sprawie jest kwestią dobrej woli. A porozumienie w sprawie rozbrojenia, byłoby także ważnym etapem na drodze do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, do zlikwidowania podziału świata na bloki, który — jak to stwierdził przewodniczący komisji bezpieczeństwa, Madale — zagraża pokojowi, zagraża suwerenności narodów.

Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju, które skupiło przedstawicieli 68 krajów — głos m. in. apel — dało pewność, że mimo głębokich rozbieżności, mimo różnych poglądów, możliwe jest osiągnięcie porozumienia, co do wielu dotychczasowych problemów. I że już dziś można rozwiązać szereg kwestii w drodze rokowań.

Co się tyczy bezpieczeństwa, to zasady przyjęte na konferencji w Bandungu wykazały, iż na całym kontynencie współpraca pokojowa między krajami o różnych ustrojach społecznych może się opierać na takich właśnie koncepcjach, jakie proklamowały Indie i Chiny.

Krok za krokiem można rozwiązać sprzeczność między narodowe, a wówczas ziszczą się nadzieje narodów — czytamy w apelu.

Zgromadzenie obradowało zaledwie na parę tygodni przed genewskim spotkaniem szefów rządów czterech mocarstw. Fakt ten, siłą rzeczy, znalazł bardzo szerokie odbicie w Helsinkach. Znalazł się w apelu podkreślającym nadzieję, jakie opinia publiczna widzi ze spotkania genewskiego.

Ale jednocześnie apel, który popłynął na cały świat z Helsinek, stwierdza, że istnieją siły, które pragną kontynuowania „zimnej wojny” i nie szczędzą wysiłków, by utrudnić zbliżenie pomiędzy mocarstwami. Ten moment był wielokrotnie w akcentowany przez przedstawicieli różnych krajów. Został on również podkreślony przez tow. Duskiego w bardzo gorącym i przejętym przemówieniu. Przedstawił on stanowisko narodu polskiego wobec zbliżającej się konferencji czterech, stanowisko nasze w sprawie bezpieczeństwa zbrojowego w Europie.

Można powiedzieć z całą odpowiedzialnością, że Zgromadzenie spełniło pokładane w nim nadzieje, że spełniło zadania, jakie postawiła mu Światowa Rada Pokoju.

Initiatorom Zgromadzenia chodziło o to, by w Helsinkach doszło do zasadniczej wymiany poglądów pomiędzy ludźmi różnych zaprzytych, ale rzeczywistie pragnącymi pokoju, rzeczywistie pragnącymi odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

Cel ten został w pełni osiągnięty. Zarówno na komisji, jak i na posiedzeniach plenarnych mogli zabierać głos wszyscy uczestnicy Zgromadzenia bez względu na to, w jakim charakterze przybyli do Helsinek. Każdy uczestnik Zgromadzenia przez sam fakt udziału w pracach komisji wniosł swój wkład do opracowania raportów poszczególnych.

I dyskusja ta trwa. Dotychczas zabierał w niej głos: Brzechwa, Siekierska, Jarema i dyr. CZ TOF Witold Balicki.

JERZY PANASEWICZ

(Dalszy ciąg na str. 2)

NA ZDJĘCIU: fragment prezydium. Przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Joliot —Curie.

NA ZDJĘCIU: delegacja polska na sali obrad. Od prawej: działacz społeczny Władysław Góralski, przewodniczący CRZZ, poseł Włodzisław Kłosewicz, sekretarz CRZZ, posłanka na Sejm Zofia Wasilkowska.



Meldunki o przedterminowym wykonaniu planów półrocznych

28 czerwca o wykonaniu półrocznego planu produkcji zameldował dział tkalnictwa CZPB — Północ, a wczoraj zadania swe wypełnił dział wykończalni.

— Tu mówi Zarząd Okręgu PKS w Łodzi. Chcieliśmy w imieniu naszej załogi podać meldunek o przedterminowej realizacji planu półrocznego.

— Już notujemy. — Plan w ruchu osobowym wykonaliśmy 20 czerwca br. (plan osobowy zrealizowano w 101,6 proc., plan przewozu osobowego w 103,9 proc., a plan wpływów w 100,6 proc.). Służba spedycji wypełniła swe zadania półroczne 22 czerwca. Plan w ruchu towarowym wykonany został 28 czerwca (plan w tonach zrealizowano w 102 proc., a wpływy w 101,1 proc.).

Meldunek podany nam przez naczelnego inżyniera ZPB im. Bojowników Rewolucji 1905 r. — Wizerba brzmiał: Nasza tkalnica wykonała plan półroczny 28 czerwca, a przedziałnia — 29 bm. Jednocześnie oba oddziały o 3 proc. przekroczyły plan produkcji i gatunku.

We wtorek, 28 bm., ZPW im. Pietrusińskiego w Zgierz rozpoczyna produkcję na poczet drugiego półrocza.

Ponadto meldunki o przedterminowym wykonaniu planów półrocznych złożyły także: przedziałnia ZPB im. Liebknechta, ZPB im. Bardowskiego, ZPDZ im. E. Plater, Brzeskich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych i przedziałnia średnioprzedniej ZPB im. Dubois.

Decydujące dni

W zagrodach nie spotkasz dzisiaj człowieka. Stojące dni wyciągnęły wszystkich na pola. Ciężkie prace uprawy ziemniaków i buraków, kukurydzy i przemyślowe wymagają troskliwej, nieustannej pielęgnacji i obrony przed chwastami.

W ruch idą więc wszystkie dostępne narzędzia: oplatce konne i ręczne, radła i motyki, organizuje się wielki wysiłek ludzki. Nie dajcie, że ludzie dwoją się i troją w pracy. Od właściwej pielęgnacji zależy bowiem dobry plon — obfitość paszy dla bydła i świń na cały rok.

Trwają jednocześnie na całej polni „zielone żniwa”. Na łakach, koniżnicach i luterkach pełno pękających kop siana. Kółko Chruszina w pow. łowickim i na łakach podlegających obłopi dokazują kosiarzami pozostałe jeszcze trawy. W rejonie POM Bedno, pow. Kutno, koszenie łąk już zakończono, spóźnieńskie produkcyjne i chłopi gospodarujący indywidualnie całą parą zwożą siano do stodoł. Kore-spondentka Janina Deszcz donosi z pow. radomszczańskiego, że w rejonie zmierzających łak: Wielkie Rzeki, Zawada, Konary, „zielone żniwa” są na ukończeniu.

Na jaskowickiej plantacji kukurydzy trwają wyjątkowo prace pielęgnacyjne. Ofiarą wysiłku Lebiody i Kwiatkowskiego, którzy od świtu do zmierzchu obchodzą ze strzelbami kukury-

kurydzy, która przy należytej opiece mogłaby im dostarczyć wielkich ilości soczystej karmy (spółdzielcy w Siedlcu nie posiadają łąk). Nie ma tam jednak tej troski o paszę, jaką widzi się w Jaskowicach. Jest bezsprzeczna wina agronoma pomorskiego, Ryszkiewicza, o raz służby rolnej PZR w Łęczy, że nie pociągają spółdzielców, jakim sposobem najlepiej zasiać kukurydzę i jak ją pielęgnować. Spółdzielcy w Siedlcu zasilali bowiem kukurydzę zwykłym siewnikiem i rezultaty mają niemiłe. Często posiane rośliny są słabe i wiotkie, a nie robił i w tej chwili nie, aby przyczynić się do usunięcia skutków niewłaściwego siewu.

W dniu podstawowych kierunkach toczy się obecnie batalia o wzrost produkcji rolnej, o zabezpieczenie bazy paszowej: kończy się zbiór siana, nasilają się prace pielęgnacyjne okopowych, kukurydzy i przemysłowych. Niestęhanie odpowiedzialne zadania stoją więc obecnie przed służbą rolną, która powinna na miejscu, w spółdzielniach i w gospodarstwach indywidualnych, mobilizować chłopa do walki z chwastami, do troskliwej obróbki upraw, Szczególną zaś opieką należy otoczyć uprawy kukurydzy. Od plonów kukurydzy zależy bowiem będzie nie tylko zapewnienie paszy na zimę dla bydła i trzody, wysoki plon kukurydzy spowodują również, że coraz więcej chłopów znajmie się u upraw tej pożytecznej rośliny, że uprawa kukurydzy stanie się powszechną w naszym województwie.

to, aby je wykonywać. Biurokratyczne „podciąganie” do zobowiązań całej załogi — nie wróży nic dobrego. Towarzy-sze z Łódzkiego Związku Spółdzielni Pracy powinni przeanalizować w tym względzie swe stanowisko. Wierzymy, że zobowiązania (Dalszy ciąg na str. 2)

Przygotowuje się do wystawy rolniczej



Pracownicy Czarnucha ze wsi Urszyna (pow. Piotrków) jest ambitnym młodziem. Zaskada polską doświadczenia, przeprowadza próby eliminacji wielu wadliwych, a nie rozpowszechnionych jeszcze roślin, jak np. rzepka, czarnaśnica itp. Przy pielęgnacji tych roślin sięga zawsze do fachowej literatury.

Komunikat KŁ PZPR

Wydział Propagandy KŁ PZPR zawiadamia prelegentów KŁ i KD oraz organizacje masowych, jak: ZMP, TPP-R i Frontu Narodowego, że w dniu 30. VI, br., o godz. 15, w sali KŁ na parterze przy al. Kosciuszki 107, odbędzie się informacja na temat: „V Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie”.

WIZYJCIE

Nie trzeba specjalnego wyrobienia politycznego, aby uprzytomnić sobie całą doniosłość wizyty premiera Indii, Jawaharlala Nehru, w Polsce. Każdy z nas, kto włączył radio, aby z głosem dowiedzieć się, czym wypełniony był kolejny dzień jego pobytu u nas, każdy, kto rano otwierał gazetę, aby odczytać słowa jego przemówień — miał świadomość znaczenia tej wizyty.

Przez trzy dni gościł u siebie wielkiego syna narodu Indii. Gościliśmy go serdecznie, dając wyraz naszej sympatii, gdy oczekiwaliśmy go wzdłuż tras jego przejazdu, podczas jego pobytu wśród robotników naszych czołowych zakładów przemysłowych, podczas jego spotkań z budowniczymi Warszawy i Nowej Huty, na spotkaniu z ludem warszawskim.

W czasie swego pobytu w Polsce premier Nehru miał okazję zapoznać się z wieloma naszymi osiągnięciami. „Widziałem — powiedział on — wielką część Waszego kraju, Wasze miasta, okręgi przemysłowe, nowe fabryki. Widziałem straszne zniszczenia dokonane tutaj i męstwo, z jakim podejmujecie usuwanie tych zniszczeń”.

Męstwo naszego budownictwa, męstwo naszego narodu, wyzwolonego mądra polityka naszej partii — siły przewodniej narodu polskiego — wzbudza szacunek i uznanie wśród innych narodów. Męstwo to decyduje o naszej pozycji w świecie, o naszej roli, jaką odgrywamy na arenie międzynarodowej.

Te myśli nasuwały się z pewnością wielu Polakom w te dni, gdy przebywał w naszym kraju przedstawiciel blisko 400-milionowego narodu Indii. I nie fakt ten, egzotyczny wizyty, jak to usiłują przedstawiać najemnicy „Wolnej Europy”, lecz fakt, że mogliśmy ukazać naszemu gościowi, naszemu gościowi, zdecydował o zainteresowaniu, o serdecznej radości, jakie wzbudził w Polsce pobyt premiera Nehru.

Mielimy i przed wojną wizyty różnych polityków. Ale taka każda wizyta pozostawała w naszym kraju nieśmiało. Niemal i gorycz, że jesteśmy traktowani z lekceważeniem, że przyjeżdżają do nas obcy politycy jak rozkazodawcy, jak do swych kolonii. Wiedzieliśmy, że to rządy burżuazji uczyniły z naszego kraju pionką, słabe państwo, które można lekceważyć.

Dziś, gdy sami rządząmy, gdy sami decydujemy o naszych losach, jesteśmy państwem, z którym liczą się w świecie zarówno ci, którzy nas darzą sympatią, jak i ci, którzy nam są niechętni. Ten fakt sprawia, iż w naszej polityce podpisujemy za dokumenty, mające znaczenie międzynarodowe. Takim dokumentem był, podpisany w naszym kraju, Układ Warszawski. Takim dokumentem jest wspólne oświadczenie premiera Polski i premiera Indii, podpisane w dniu 25 czerwca 1955 roku.

Wiele jest wspólnych spraw, łączących nasz naród z narodem Indii. Są to sprawy naszych stałych rozbieżności, są to sprawy gospodarczych i kulturalnych. Ostatnio została podpisana umowa handlowa między oboma krajami, która znacznie rozszerza dotychczasowe ramy wymiany towarowej. Ustalenie tak obopólnym korzyściom Polski i Indii. W wyniku przelotu Polska dostarczyła Indiom 2500 krytych wagonów towarowych — pierwszych polskich wagonów eksportowanych do tego kraju.

Ala nie tylko do wzajemnych stosunków gospodarczych czy kulturalnych ograniczają się nasze wspólne zainteresowania. Oba nasze narody pragną trwałego pokoju, umożliwiającego im niepowstrzymany, wszechstronny rozwój. W imię trwałego po-

koju przedstawiciele naszych krajów współpracują ze sobą w międzynarodowych komisjach, powołanych do wykonania postanowień układów genewskich w sprawie Indochin, podobnie jak poprzednio współpracowali ze sobą w Międzynarodowej Komisji Repatriacyjnej w Korei.

Oba nasze kraje wychodzą z założenia, że istnieją w świecie państwa o różnych systemach społecznych, co bynajmniej nie oznacza, iż różnice ustrojowe muszą stać na przeszkodzie współpracy międzynarodowej. Pięć zasad, które w roku ubiegłym zostały ustalone przez przedstawicieli Republiki Indii i Chińskiej Republiki Ludowej, stały się w ciągu minionych miesięcy coraz powszechniej przyjętymi w świecie normami stosunków między państwami. Te pięć zasad, to:

wzajemne poszanowanie terytorialnej integralności i suwerenności, nieagresja,

nieingerencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw, nieinterferencja w wewnętrzne sprawy państw,

HELSINKI

ŚWIATOWE ZGROMADZENIE PRZEDSTAWICIELI SIŁ POKOJU zakończyło obrady

(Dokończenie ze str. 1)

nym komisji. A dyskusja była bardzo ożywiona. Mówił o tym przewodniczący komisji bezpieczeństwa, katolicki pisarz francuski Madale, który referując wyniki pracy tej komisji stwierdził, że starły się w niej różne, a nawet sprzeczne opinie. Mimo to wszystkie raporty komisji były uchwalone jednogłośnie. O czym to świadczy? O tym, że podczas szerszej dyskusji możliwe jest osiągnięcie porozumienia. Pod jednym co prawda warunkiem: by wszyscy, niezależnie od dzielących ich różnic ideologicznych, mówili językiem pokoju, pragnęli pokoju, za cel stawiali sobie zapobieżenie wojnie.

Należy podkreślić, że zarówno w dyskusji, jak i w dokumentach uchwalonych przez Zgromadzenie bardzo mocne odbicie znalazło przekonanie uczestników Zgromadzenia, iż sprawa pokoju w świecie jest niepodzielna. I zadaniem światowego ruchu w obronie pokoju jest walka o doprowadzenie do złączenia napięcia zarówno w Azji, jak i w Europie.

Rzecz zrozumiała: że i problem rozbrojenia oraz zakazu broni masowej zagłady, i problem niemiecki były tu, w Helsinkach, przedmiotem bardzo wielu wystąpień. Byliśmy świadkami rozmaitego ujmowania zagadnienia niemieckiego, ale wszyscy — zarówno delegaci, jak i obserwatorzy — jednomyślnie stwierdzili, iż polityka restrykcji Niemiec zachodnich godzi w sprawę utrwalenia pokoju, nie daje się pogodzić z odprężeniem w sytuacji międzynarodowej. Wszyscy byli zgodni co do tego, że utworzenie jednolitego frontu Niemiec, nie należącego do żadnego bloku wojskowego, Niemiec, w których nie byłoby miejsca dla odrodzonego militarystyki niemieckiej, winno być jednym z podstawowych celów.

W piątkowym przemówieniu połączonym z przewodnictwem delegacji chińskiej, prof. Kuo Mo-żo, wskazał, że celem ruchu w obronie pokoju winno być doprowadzenie do tego, by „zimna wojna” zastąpiła została rokowaniami, a wysięgi zbrojeń — pokojowym współzawodnictwem. Tego żąda od szefów rządów czterech mo-

carstw światowy ruch w obronie pokoju, światowa opinia publiczna.

O godz. 17.10 pastor norweski Forbeck, który przewodniczył ostatniemu posiedzeniu, ogłosił obrady Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju za zamknięcie. Światowy ruch w obronie pokoju wkroczył w nowy etap. Prof. Kuo Mo-żo nazwał obrady w Helsinkach jedną z najchwałobniejszych kart w dziejach ludzkości. Za tą kartą przysięga inne.

Wielkie jest osiągnięcie światowego ruchu w obronie pokoju, ale też i wielkie stoją przed nim zadania. Chodzi o to, by, jak to podkreślił m. in. Ila Erenburg i Kuo Mo-żo, ruchem pokoju objęte były szerokie rzesze społeczeństwa amerykańskiego, które nie ma nic do zyskania ani na zimnej, ani na gorącej wojnie, którego wola stać się jednym z ważnych czynników w walce o pokojowe jutro ludzkości.

Chodzi o to, by zjednoczyć wszystkie siły w świecie, które rzeczywiście pragną pokoju, które pragną odprężenia w sytuacji międzynarodowej, które pragną, by pokojowe współzawodnictwo i pokojowa współpraca stały się jedyną podstawą w stosunkach między państwami

TADEUSZ GUMOWSKI

Przed Światowym Festiwalem w Warszawie

(Dokończenie ze str. 1)

podjęte przez młodzież szeregu innych państw, jak „Etykieta”, Spółdzielnia b. Wierzbowa Radogostowa, Spółdzielnia im. Wróblewskiego, Spółdzielnia Usług Kolejowych, Spółdzielnia „Szamot” i wiele innych zakładów spółdzielczych, zostaną wykonane, że zobowiązania te nie będą tylko czczą formalnością.

Budowa trzech miasteczek festiwalowych została już zakończona.

Na Grochowie stoją już wszystkie zabudowania (jest ich 45). Mieszczą się w nich świetlice, jadalnie, kuchnie, umywalnie itp. — dla wszystkich 5 segmentów, czyli 100-namiotowych dzielnic miasteczka młodzieży. Postawiono również drewniane baraki, w których w przyszłości mieścić się będą radiowe i centrala telefoniczna. Po wszelkich „kosmetycznych” zabiegach miasteczko wygląda bardzo ładnie i czeka już tylko na 600 namiotów, których ustawianie rozpocznie brygada „SP” i lipce.

Największe miasteczko na Rakowiek w tej chwili wygląda imponująco, choć nie ma tu jeszcze namiotów. Postawiono ogółem ponad 100 zabudowań. Na terenie miasteczka stoi w tej chwili kilkadziesiąt kiosków „Ruch” i MHD, największe wzdłuż ul. Traudena, obok której przebiegać będzie główna aleja miasteczka.

Na Bieloniach nie tylko stoją już wszystkie zabudowania, ale też i namioty obozu mekiego i żeńskiego. W obozie mekim postawiono 80 namiotów 24-osobowych i 6-12-osobowych, tyleż mniej więcej namiotów liczy oboz żeński. Wszystkie roboty przy budowie miasteczka zakończono 24 czerwca.

Odpowiedź Dullesa na konferencji prasowej

Na kolejnej konferencji prasowej w Departamencie Stanu USA, Dulles odpowiadał na pytania korespondentów, dotyczące radzieckich propozycji w sprawie redukcji zbrojeń.

Jak donosi agencja United Press, Dulles oświadczył, iż propozycja ograniczenia zbrojeń „stwarza pewną nadzieję”, jeżeli można będzie znaleźć sposób zmniejszenia ciężarów zbrojeń w Europie. Utrzymywał on jednak, iż możliwości te nie mogą być jakoby realizowane na konferencji szefów rządów czterech mocarstw w Gieppes.

Odpowiadając na inne pytanie Dulles stwierdził, że Stany Zjednoczone nie wykluczają możliwości bezpośrednich dwustronnych rokowań z Chinami, lecz że tego rodzaju rokowania nie będą oznaczały uznania rządu pekińskiego.

Odpowiadając na pytanie korespondentów na temat incydentu z samolotem amerykańskim w strefie Ciesniny Bering, Dulles oświadczył, iż żaluje, że incydent ten się wydarzył, lecz nie sądzi, że był on celowo wywołany.

Wskazując na oświadczenie radzieckie na temat incydentu Dulles powiedział: „W związku z tym należy mieć nadzieję, iż konferencja genewska może się rozpocząć w miarę, że wszyscy czterej jej uczestnicy pragną trwałego pokoju”.

Dulles dodał, że zawsze istnieje możliwość popłynięcia białego w kierunku miejsca, w jakim samolot się znajduje. Utrzymywał on jednak, że samolot amerykański nie naruszył granicy obszaru powietrznego ZSRR.

Drugi dzień rozprawy PROWOKACJA - metodą działania „dwójkarza” Alfreda Jaroszewicza

Oskarżony Alfred Jaroszewicz

przynajmniej się do winy i odpowiedzialności za to, iż swoją przedwojenną działalnością przyczynił się do fałszywej polityki w Polsce i klęski wrześniowej oraz do dywersji politycznej po wyzwoleniu kraju. Oskarżony nie przyznaje się natomiast do współpracy z Gestapo, jak również wysuwa szereg zastrzeżeń odnośnie poszczególnych zarzutów, zawartych w akcie oskarżenia.

Oskarżony przedstawia się Sądowi jako „pryncypialny socjalista”, twierdzi, iż nigdy nie był członkiem POW, ale, po przedłożeniu mu jego legitymacji Związku Powstańców, przyznaje, że brał udział w akcjach politycznych POW. Jaroszewicz wyraża następnie, że w 1922 roku, po maturze, rozpoczął pracę w oddziale „dwójki” w referacie narodowościowym Samodzielnego Referatu Informacyjnego DOK I. Jaroszewicz ukończył ten oddział, iż rozpoczął pracę zastępcą kierownika w charakterze „dwójki”.

Jaroszewicz twierdzi, iż pracując jako „dwójka”, szukał kontaktów z postępową młodzieżą i utrzymywał, że nie było to podlegające cenzurze przygotowanie prowokacji, a wynikało jedynie z jego „wymagali socjalistycznych”. M. in. Jaroszewicz był na wielu zebraniach w różnych środowiskach, szukając — jak mówi — „właściwej linii politycznej”.

Bywanie w środowiskach postępowej młodzieży Jaroszewicz pogodził z obiektem presury korporacji, zorganizowa-

niając, jak twierdzi, „dwójkarz” woleg był „dwójkarz”

rozwiązując działalność w szeregu ZZW i w AK.

Jaroszewicz oświadcza, że Spychalski wiedział o jego podwójnej działalności — w GL i w komendzie głównego AK, „Przekazał Spychalskiemu szereg interesujących go informacji” — mówi oskarżony. Wyjaśnia jednak na pytanie Sądu, że o tym, jakie informacje przekazywał — decydował on sam.

Jaroszewicz twierdzi, że został przed Spychalskim fakt swego współpracy przedwojennego z II oddziałem zbrodni. Jaroszewicz zeznaje dalej, że pełnił funkcję sekretarza generalnego przemysłu wojennego w komendzie głównej AK, miał do swego dyspozycji tzw. „oddziały bezpieczeństwa”, które zbierały wiadomości o działaczach i organizacjach lewicowych z terenów fabryk, a w odpowiednim momencie, miały — jak się wyraził oskarżony — „zapobiec pociąganiu fabryk w konkurencyjne ręce”.

Wkrótce jednak trzeba było działalność rozszerzyć. Mocodawcom Jaroszewicza nie wystarczyły ogólne wiadomości o komunistach. „Na zebraniu u „Muzyczki” zażądano dostarczenia imiennych list członków GL” — stwierdza oskarżony.

„Popadłem znówu w pewne koleje” — mówi Jaroszewicz. — „Pracowałem przecież w GL i powszechnie było wiadomo, że oddział drugi AK jest powiązany z NSZ-owcami, któ-

ry mordują komunistów. No, ale co miałem robić — ani z jednej, ani z drugiej organizacji nie mogłem się wycofać”.

Jaroszewicz przyznaje, że mimo tych „skrępowań” dostarczał żądane listy z nazwiskami działaczy GL.

Oskarżony wypiera się współpracy z Gestapo i twierdzi, iż żadnego gestapowca o nazwisku Warner nie znał, zaś współpracę z Gestapo wyklucza jego znajomość Ryszarda Werner, z którym przez jakiś czas mieszkał przy ul. Kutłowej, był oficerem komendy dywersyjnej AK. Oskarżony przyznaje się jedynie do utrzymywania kontaktu z niejakim in. Maszyskim, którego żona była wolontariuszką, on zaś sam — współpracował z Gestapo w wykopaniu podziemnego sztolu szklanego na karę śmierci. Wyrok ten został wykonany.

Jak wynika z dalszych zeznań oskarżonego, zaraz po wyzwoleniu inicjatywę w ześle „dwójkarzy” objął Lechowicz, który organizował tzw. „zebrania towarzyskie”. Spotykają się na nich starzy znajomi: Nienalowski, Laszkiewicz, Pajor, dr Chmielewski, Lechowicz i Jaroszewicz.

Oskarżony przyznaje, iż na jednym z takich zebraniach resortowy wiceminister referatowy sprawy aprowizacji i zaopatrzenia kraju.

W odpowiedzi na dalsze pytania prokuratora Jaroszewicz wyjaśnia, że ukrył przed władzami fakt swego współpracy z „dwójką”.

Jak wynika z dalszych zeznań oskarżonego, zaraz po wyzwoleniu inicjatywę w ześle „dwójkarzy” objął Lechowicz, który organizował tzw. „zebrania towarzyskie”. Spotykają się na nich starzy znajomi: Nienalowski, Laszkiewicz, Pajor, dr Chmielewski, Lechowicz i Jaroszewicz.

Oskarżony przyznaje, iż na jednym z takich zebraniach resortowy wiceminister referatowy sprawy aprowizacji i zaopatrzenia kraju.

W odpowiedzi na dalsze pytania prokuratora Jaroszewicz wyjaśnia, że ukrył przed władzami fakt swego współpracy z „dwójką”.

Jak wynika z dalszych zeznań oskarżonego, zaraz po wyzwoleniu inicjatywę w ześle „dwójkarzy” objął Lechowicz, który organizował tzw. „zebrania towarzyskie”. Spotykają się na nich starzy znajomi: Nienalowski, Laszkiewicz, Pajor, dr Chmielewski, Lechowicz i Jaroszewicz.

Oskarżony przyznaje, iż na jednym z takich zebraniach resortowy wiceminister referatowy sprawy aprowizacji i zaopatrzenia kraju.

W odpowiedzi na dalsze pytania prokuratora Jaroszewicz wyjaśnia, że ukrył przed władzami fakt swego współpracy z „dwójką”.

Jak wynika z dalszych zeznań oskarżonego, zaraz po wyzwoleniu inicjatywę w ześle „dwójkarzy” objął Lechowicz, który organizował tzw. „zebrania towarzyskie”. Spotykają się na nich starzy znajomi: Nienalowski, Laszkiewicz, Pajor, dr Chmielewski, Lechowicz i Jaroszewicz.

Oskarżony przyznaje, iż na jednym z takich zebraniach resortowy wiceminister referatowy sprawy aprowizacji i zaopatrzenia kraju.

W odpowiedzi na dalsze pytania prokuratora Jaroszewicz wyjaśnia, że ukrył przed władzami fakt swego współpracy z „dwójką”.

Jak wynika z dalszych zeznań oskarżonego, zaraz po wyzwoleniu inicjatywę w ześle „dwójkarzy” objął Lechowicz, który organizował tzw. „zebrania towarzyskie”. Spotykają się na nich starzy znajomi: Nienalowski, Laszkiewicz, Pajor, dr Chmielewski, Lechowicz i Jaroszewicz.

Oskarżony przyznaje, iż na jednym z takich zebraniach resortowy wiceminister referatowy sprawy aprowizacji i zaopatrzenia kraju.

W odpowiedzi na dalsze pytania prokuratora Jaroszewicz wyjaśnia, że ukrył przed władzami fakt swego współpracy z „dwójką”.

Jak wynika z dalszych zeznań oskarżonego, zaraz po wyzwoleniu inicjatywę w ześle „dwójkarzy” objął Lechowicz, który organizował tzw. „zebrania towarzyskie”. Spotykają się na nich starzy znajomi: Nienalowski, Laszkiewicz, Pajor, dr Chmielewski, Lechowicz i Jaroszewicz.

Oskarżony przyznaje, iż na jednym z takich zebraniach resortowy wiceminister referatowy sprawy aprowizacji i zaopatrzenia kraju.

W odpowiedzi na dalsze pytania prokuratora Jaroszewicz wyjaśnia, że ukrył przed władzami fakt swego współpracy z „dwójką”.

Jak wynika z dalszych zeznań oskarżonego, zaraz po wyzwoleniu inicjatywę w ześle „dwójkarzy” objął Lechowicz, który organizował tzw. „zebrania towarzyskie”. Spotykają się na nich starzy znajomi: Nienalowski, Laszkiewicz, Pajor, dr Chmielewski, Lechowicz i Jaroszewicz.

Oskarżony przyznaje, iż na jednym z takich zebraniach resortowy wiceminister referatowy sprawy aprowizacji i zaopatrzenia kraju.

W odpowiedzi na dalsze pytania prokuratora Jaroszewicz wyjaśnia, że ukrył przed władzami fakt swego współpracy z „dwójką”.

Jak wynika z dalszych zeznań oskarżonego, zaraz po wyzwoleniu inicjatywę w ześle „dwójkarzy” objął Lechowicz, który organizował tzw. „zebrania towarzyskie”. Spotykają się na nich starzy znajomi: Nienalowski, Laszkiewicz, Pajor, dr Chmielewski, Lechowicz i Jaroszewicz.

Oskarżony przyznaje, iż na jednym z takich zebraniach resortowy wiceminister referatowy sprawy aprowizacji i zaopatrzenia kraju.

W odpowiedzi na dalsze pytania prokuratora Jaroszewicz wyjaśnia, że ukrył przed władzami fakt swego współpracy z „dwójką”.

Jak wynika z dalszych zeznań oskarżonego, zaraz po wyzwoleniu inicjatywę w ześle „dwójkarzy” objął Lechowicz, który organizował tzw. „zebrania towarzyskie”. Spotykają się na nich starzy znajomi: Nienalowski, Laszkiewicz, Pajor, dr Chmielewski, Lechowicz i Jaroszewicz.

Oskarżony przyznaje, iż na jednym z takich zebraniach resortowy wiceminister referatowy sprawy aprowizacji i zaopatrzenia kraju.

W odpowiedzi na dalsze pytania prokuratora Jaroszewicz wyjaśnia, że ukrył przed władzami fakt swego współpracy z „dwójką”.

Jak wynika z dalszych zeznań oskarżonego, zaraz po wyzwoleniu inicjatywę w ześle „dwójkarzy” objął Lechowicz, który organizował tzw. „zebrania towarzyskie”. Spotykają się na nich starzy znajomi: Nienalowski, Laszkiewicz, Pajor, dr Chmielewski, Lechowicz i Jaroszewicz.

Oskarżony przyznaje, iż na jednym z takich zebraniach resortowy wiceminister referatowy sprawy aprowizacji i zaopatrzenia kraju.

W odpowiedzi na dalsze pytania prokuratora Jaroszewicz wyjaśnia, że ukrył przed władzami fakt swego współpracy z „dwójką”.

ZE ŚWIATA

ZNANY UCZONY IRANSKI

DO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Wybitny uczyński irański dr Ali Hossaini został zaproszony do Moskwy na konferencję radzieckich specjalistów w dziedzinie energii atomowej. Dr Ali Hossaini zaproszenie przyjął.

BUNDSTAG ZATWIERDZIŁ W PIERWSZYM CZYTANIU PROJEKT USTAWY O „OCHOTNIKACH”

W Bundestagu toczyła się debata nad projektem ustawy o „ochotnikach” do armii zachodniej — niemieckiej. W poniedziałek i wtorek odbyły się plenarne sesje nad projektem ustawy. Zwolennikom jak najdłuższej służby wojskowej udało się przezwyciężyć w głosowaniu projekt ustawy. Koalicja odnowała postawienie na przeszkodzie projektowi komisji wojskowej Bundestagu w celu dalszego opracowania. Po rozpatrzeniu

